Nr. 7. Częstochowa, 11 października 1936 r. Cena 10 groszy.

NOWA POLSKA

TYGODNIK SPOŁECZNO-EKONOMICZNY

REDAKCJA I ADMINISTRACJA:
Częstochowa, ul. 7-miu Kamienic 29. Telefon 12-09.
Oddział w Warszawie: Krak. Przedmieście 66 Tel. 538-93.

Redakcja czynna w poniedziałki i w czwartki w godz. 15—18.
Administracja czynna codziennie w godz. 15—18.
Rękopisów niezastrzeżonych nie zwraca się.

ZNAMIENNA OPINIA

Na niedawno odbytych zebraniach z racji obchodu XIII-go Tygodnia LOPP-u i III-go tygodnia Szkoły Powszechnej, sprawozdawcy z działalności tych Komitetów oznajmili swoje niewątpliwie doniosłe spostrzeżenia, że jeśli chodzi o poparcie społeczeństwa udzielone tym organizacjom, to przeważnie ujawniło się ono ze strony warstw robotniczych, rzemieślniczych i wogóle ludzi mniej zamożnych, natomiast inteligencja i sfery zamożne odniosły się do tych akcji z pewną rezerwą i obojętnością.

Jest to tym bardziej niezrozumiałe, że sfery te jako bardziej uświadomione społecznie, miast dawać innym przykład popierania tego rodzaju imprez publicznych, przyczyniają się takim postępowaniem do pogłębiania różnic społecznych w narodzie, szybkiej i niepożądanej radykalizacji poglądów, a co za tym idzie ułatwiają w znacznym stopniu dostęp czerwonym agitatorom do mniej krytycznych umysłów przeciętnych ludzi.

Dlatego, kto jak kto, ale my Polacy nie możemy sobie pozwolić na tego rodzaju obojętność w sprawach społecznych, bowiem zawiele i tak jest czynników zewnętrznych i wewnętrznych wrogich nam, które osłabiają naszą spoistość narodową.

Bądźmy więc konsekwentni, jeżeli i słusznie inteligencji należy się jej przodujące miejsce wśród wszystkich warstw narodu, aby ona rzeczywiście wykazała to, dając przykład głębszego zrozumienia tych spraw i większej ofiarności na cele społeczne.

O właściwych ludzi na właściwych miejscach...

Nieumiejętny podział pracy zawodowej.

Wśród warunków, jakie ściąga na siebie nasza polityka ekonomiczna, jeden jest, który przerasta swym ciężarem gatunkowym wszystkie inne: nie potrafimy racjonalnie gospodarować materiałem ludzkim pozostawiamy samopas nieskoordynowane siły jednostkowe, które z powodzeniem możnaby było wykorzystać dla dobra powszechnego.

Człowiek „szeregowy" właściwie pokierowany, umieszczony na stanowisku, odpowiadającym jego zdolnościom i umiejętnościom, w miejscu w którym mogą te umiejętności znaleźć odpowiednie zastosowanie, potrafi oddać społeczeństwu maksimum usług. Wykorzystywany fałszywie na nieodpowiednim terenie, lub w niewłaściwym czasie, zaprzepaszcza własne zdolności, marnuje dzieło które mu zostało powierzone.

Ileż przykładów marnotrawstwa walorów psycho-fizycznych spotkać można na każdym kroku. Inżynier pracuje, jako monter. Magister praw udziela lekcji matematyki. Chemik zajmuje się akwizycją. Stolarz pracuje w kamieniołomach. Każdy chwyta się tej pracy, która mu pod rękę się nawinie, aby coś robić, aby coś zarobić.

Organziuje się roboty publiczne, Fundusz Pracy stwarza po za „inicjatywą prywatną" popyt na pracę fizyczną. Któż tę pracę podejmuje? Bezimienna masa bezrobotnych, nie znana ani z zawodu, ani wieku, zdrowia, lat przepracowanych, stopnia kwalifikacji. Ocena wartości żadna. A może tam gdzieś na drodze układa „kostkę" precyzyjny ślusarz? Albo gdzie indziej mechanik reguluję bieg rzeczki? O to nikt się nie troszczy.

Nadprodukcja inteligencji! wołają strwożone głosy. Jakiż stąd wniosek? Czy zamykać uniwersytety? Nie. Jest wyjście właściwe. Zapełnić inteligencją, w miarę potrzeb, te tereny Polski, które inteligencji tej łakną, przerzedzić ją zaś tam gdzie ta osławiona „nadprodukcja" naprawdę istnieje. Jest rzeczą niedopuszczalną, by np. jedna część ludności była pozbawiona nieomal pomocy lekarskiej, inna zaś miała tej pomocy nadmiar tak wielki, że konkurencja dewaluuje poprostu wartości fachowe.

Główny Urząd Statystyczny reorganizuje statystykę bezrobocia. Chce masę niezatrudnionych uchwycić liczbowo, określić ją możliwie najściślej. Słusznie. Aby prowadzić skuteczną walkę z bezrobociem trzeba znać przeciwnika, trzeba wiedzieć ilu „żołnierzy" liczy wroga armia. To postulat niezmiernie ważny w prawidłowej akcji.

Zatrudniając, dawać należy pracę według kwalifikacji. Jeżeli założymy, że państwu udało się zmniejszyć klęskę bezrobocia, to nie wystarczy powiedzieć poprostu: patrzcie, statystyka wskazuje na wzrost zatrudnienia, roboty publiczne są tego przyczyną. Trzeba jeszcze spojrzeć na odwrotną stronę medalu — trzeba zapytać, a czy ci zatrudnieni dają państwu wzamian za pracę to co dać mogą? Czy przypadkiem lekarz nie tłucze kamieni na szosie (a i to się zdarza)?

Odpowiedź w dzisiejszym stanie rzeczy jest niemożliwa. Poprostu nic nie wiemy, co kryje się pod tragiczną maską bezrobocia, która zasłania tłum bez twarzy, a przecież indywidualnie podzielony na ludzi o okre-

ślonym zawodzie, wieku, zdrowiu, płci i t. d.

Praca dla osiągnięcia takich wyników nie jest bynajmniej łatwa, ale przecież nie niemożliwa. G.U S. rozpoczyna reformę statystyki. Instytut Spraw Społecznych, Instytut Gospodarstwa Społecznego prowadzą badania na poszczególnych odcinkach tego olbrzymiego problemu bezrobocia. Scałkowane konkluzje z tych cząstkowych prac, naświetlających zagadnienie badane ze wszech stron, dają coraz wyraźniejszy, coraz bardziej jasny obraz. Szczebel po szczeblu zdobywając, dojść można wreszcie do pozytywnego wyniku, do ujęcia całokształtu zjawiska. A wtedy łatwiej będzie ustalić metody, którym kierować się należy przy zatrudnianiu bezrobotnych, nie tylko w celu „wykazania się", lecz również dla pożytku powszechnego.

Z. A.

Przymusowy obowiązek pracy

Ukazała się w prasie wiadomość o opracowanym projekcie dekretu Prezydenta Rzplitej w sprawie zmiany ustawy o powszechnym obowiązku wojskowym. Zmiana ta ma na celu uzupełnienie ustawy przez wprowadzenie przepisów o tak zw. zastępczym powszechnym obowiązku wojskowym.

Zastępczemu powszechnemu obowiązkowi wojskowemu mają podlegać wedle projektu: 1) uznani za zdolnych do służby w pospolitym ruszeniu z bronią, lub bez broni (kateg. C lub D), z wyjątkiem osób, które przesłużyły czynnie w wojsku ponad 5 miesięcy, oraz duchowni wyznania katolickiego, 2) zwolnieni częściowo od służby wojskowej (skrócona służba wojskowa), 3) zaliczeni do rezerwy jako ponadkontyngentowi — od dnia, w którym ukończyli 25 lat życia.

Osoby, podlegające obowiązkowi pracy, mają być powoływane do wykonywania takich robót, do jakich są fizycznie zdolne, a w miarę możności do takich robót, jakie odpowiadają ich szczególnym kwalifikacjom.

Od obowiązku wykonywania pracy mają być zwalniane osoby: 1) niezdolne z powodu choroby, lub ułomności fizycznej do żadnego rodzaju prac, wykonywanych z tytułu zastępczego powszechnego obowiązku wojskowego, 2) przebywające poza granicami państwa, 3) których powołanie do wykonywania pracy mogłoby spowodować istotną szkodę dla ważnego interesu prywatnego.

Wszyscy muszą poprzeć
akcję budowy publicznych szkół powsz.
Apel ministra oświaty o pomoc społeczeństwa

Warszawa. P. minister WR i OP prof. Świętosławski wygłosił przez radio przemówienie na inaugurację Tygodnia Szkoły Powszechnej.

„Współczesne pokolenie — mówił minister — ma dwa wielkie zagadnienia, domagające się rychłego rozwiązania. Jedno — to wzmożenie siły obronej państwa, drugie — to zapewnienie całemu młodemu pokoleniu nauki w szkole powszechnej. W ciągu lat najbliższych konieczne jest wybudowanie 45.000 izb szkolnych. Jeśliby więc budować corocznie po 5.000 izb, trzebaby 9 lat, aby zaspokoić potrzeby budowlane szkolnictwa powszechnego.

W tej ciężkiej dla samorządów a zarazem dla szkolnictwa powszechnego sytuacji ogół społeczeństwa musi przyjść z wydatną pomocą. — W roku 1933 z inicjatywy grona ludzi dobrej woli zawiązane zostało Towarzystwo Popierania Budowy Publicznych Szkół Powszechnych. Towarzystwo to postawiło sobie za zadanie niesienie bezpośredniej pomocy szkolnictwu przez udzielanie gminom bezprocentowych długoterminowych pożyczek, a niekiedy nawet bezzwrotnych zasiłków, przeznaczonych na budowę publ. szkół powszechnych oraz na zakup sprzętów i pomocy naukowych dla najbiedniejszych szkół.

Aby móc swą wielce pożyteczną działalność prowadzić i wykonać nakreślony plan budowy, towarzystwo oprzeć się musi na pomocy najszerszych rzesz społeczeństwa.

Do akcji tej pociągnięte być muszą dosłownie miliony obywateli. Akcja zbiórkowa dotrzeć powinna wszędzie, do najbardziej zapadłych kątów Rzeczypospolitej. Obowiązek zaś przyjścia z wydatniejszą pomocą mają ci wszyscy, którym dane jest posyłać dzieci swe do pięknych gmachów szkolnych, dobrze wyposażonych w pomoce szkolne.

To też zwracam się z gorącym wezwaniem do całego społeczeństwa o poparcie akcji Towarzystwa Popierania Budowy Publicznych Szkół Powszechnych".

Cele, które swej pracy postawiło Tow. Popierania Budowy Publicznych Szkół Powszechnych muszą pobudzić do ofiarności i spółdziałania każdego Polaka, pragnącego, by naród polski był wielkim narodem. —

(Z przemówienia nacz. wodza gen. Śmigłego-Rydza z okazji „Tygodnia Szkoły Powszechnej")

Szybka europeizacja stolicy Abisynii.

Korespondent „United Press", który odwiedził niedawno Addis-Abebę, gdzie bywał już poprzednio, twierdzi, że stolica Abisynii zmieniła się nie do poznania. Cicha dotychczas Addis-Abeba jest w trakcie przeobrażania się w ożywione, nowoczesne miasto. Leniwe osły, wyniosłe wielbłądy, cuchnące kozy i owce, a także tłumy tubylców, które dawniej stały godzinami bezczynnie na wąskich uliczkach, tamując ruch — wszystko to teraz lękliwie snuje się pod murami, podczas gdy środkiem ulic zawładnęły samochody, wozy ciężarowe i motocykle.

Addis-Abeba zapoznała się wreszcie z tempem życia wielkiego miasta. Dawna kawiarnia Makonena i bar Menelika znikły z powierzchni ziemi ustępując miejsca kawiarni „Italia" i restauracji „Rzym". Obok nich powstał wielki zakład fryzjerski, założony przez fryzjera neapolitańskiego. Tylko hotel „Imperial", który przed okupacią włoską dawał swym gościom skromny wikt, pozostaje wierny swej tradycji, nie zmieniwszy też nazwy.

Z ulic znikły też dzieciaki, które dawniej wałęsały się tam po całych dniach. Obecnie widzi się je tylko wtedy, gdy idą do szkoły lub po godzinach szkolnych. Uczniaków ubrano w mundury i nauczono pieśni faszystowskich, które każe im się śpiewać przy każdej sposobności.

Jeszcze jedną zmianę spostrzega się na ulicach: tragarzy, tak licznych dawniej, jest dzisiaj stosunkowo mało. Większość bądź otrzymała stałą pracę w instytucjach rządowych, bądź wyjechała na prowincję, zabierając łupy zrabowane w czasie wzięcia Addis-Abeby. Pozostali podwyższyli ceny — i zamiast drobnej miedzianej monety żądają srebra. I w Abisynii cena zależy od stosunku popytu do podaży

Zwiedzając Abisynię widzi się, że Włosi postanowili dać światu przykład błyskawicznego zaszczepienia cywilizacji oraz przeprowadzenia reform. W ciągu kilku miesięcy dokonali np. w zakresie budowy dróg więcej, niż Haile Selassie — przez wszystkie lata swego panowania. W Addis-Abebie wznosi się europejskie domy i stopniowo na miejscu starej stolicy Etiopii wyrasta nowoczesne miasto.

Polska musi mieć dostęp do surowców

i możliwości ekspansji kolonizacyjnej

Genewa. — W toku debaty ekonomicznej w drugiej komisji i debaty nad mandatami kolonialnymi w szóstej komisji Zgromadzenia, delegaci polscy przedstawili postulaty, które wysuwają się na czoło polityki polskiej, a które wynikają z dynamizmu przyrostu ludności Rzeczypospolitej Polskiej i z kardynalnego obowiązku państwa wobec obywateli, jakim jest zapewnienie chleba i pracy dla każdego.

Postulaty te można streścić w dwóch zasadniczych żądaniach: Polska musi uzyskać dostęp do surowców i Polska musi mieć zapewnione możliwości emigracji kolonizacyjnej.

W świecie pokutuje jeszcze najzupełniej błędne przekonanie, że Polska w rezultacie wielkiej wojny stała się jednym z państw nasyconych — państwem, które ma wszystko, co mu jest dla normalnego rozwoju potrzebne. Zadaniem naszych przedstawicieli było wyjaśnienie, że niestety tak nie jest, że Polska należy do krajów, które muszą jeszcze wywalczyć sobie w pełni miejsce pod słońcem, że jest państwem, które ma do rozwiązania ogromne zagadnienie uprzemysłowienia kraju — czego warunkiem jest dostęp do surowców i ekspansji zamorskiej. Zagadnienia te pragnie Polska rozwiązać w drodze współpracy międzynarodowej i dla tego wysuwa je na forum instytucji genewskiej. Jest zresztą rzeczą oczywistą, że Liga Narodów, jeśli ma oddać sprawie pokojowego współżycia narodów istotne usługi, powinna zająć się zagadnieniem przeludnienia, które — jak ostatnie lata wykazały — zawiera w sobie zarzewie groźnych konfliktów.

Słuszność postulatów polskich w dziedzinie dostępu do surowców i ekspansji zamorskiej nie jest trudno udokumentować. Przypomnieć należy, że 1) na 24 zasadnicze surowce Polska posiada tylko 10 i to w ilościach niedostatecznych, 2) w latach 1934—35 Polska wydała na zakup surowców 850 milionów złotych (50 proc. całego importu), 3) wobec konieczności zakupu surowców podczas gdy rynki zbytu zwęziły się, 4) brak surowców uniemożliwia zatrudnienie ludności w przemyśle, 5) przyrost ludności w Polsce jest jednym z największych na świecie, 6) faktyczna gęstość zaludnienia Polski dorównywa gęstości zaludnienia przeludnionej Italii i 1/3 ludności chłopskiej, a więc 8 milionów ludzi, nie może pracować na wsi w sposób rentowny i winna być przeniesiona do ośrodków przemysłowych. Wreszcie 7) wadliwa struktura zawodowa ludności żydowskiej sprawia, iż konieczna jest roczna emigracja żydowska w liczbie conajmniej ok. 80 tys. ludzi, podczas gdy Palestyna nie jest obecnie wystarczająco chłonnym terenem dla tej emigracji, które muszą być otworzone inne tereny.

Dziennikarze Katoliccy u Ojca św.

Papież cytuje Sienkiewicza, mówiąc o „dostojnym powołaniu dziennikarskim".

Watykan. — Po zakończeniu kongresu dziennikarzy katolickich i po wysłuchaniu mszy św., odprawionej na grobie św. Piotra w grocie Watykanu przez biskupa Kartageny, dziennikarze wyruszyli do Castel Gandolfo, gdzie zostali przyjęci na audiencji u Ojca św. Prezentacji przedstawicieli prasy katolickiej całego świata dokonał hr. Dalla Torre, który też imieniem 260 członków kongresu, reprezentujących 28 narodów, złożył papieżowi adres hołdowniczy.

Dla Polaków szczególnie wzruszającym był fakt, że Papież w swoim przemówieniu zacytował zdanie Sienkiewicza z „Quo Vadis".

Widmo głodu w Rosji sowieckiej

na skutek fatalnej gospodarki rolnej

Moskwa. — Urzędowy organ sowiecki „Izwiestia" przynosi na ostatniej stronie w mało widocznym miejscu wzmiankę, iż plan rządowy zaopatrzenia ludności w chleb, został tylko w 23,8 proc. wypełniony.

„Prawda" oraz inne pisma donoszą, że w kilku okręgach Rosji centralnej plan zasiewów jesiennych wykonany został w 0.2 proc., w innych w 6 względnie 10 proc.

W okręgu Iwanowo z 25 oddanych tam do użytku traktorów czynne są tylko trzy. W sąsiednim okręgu wysłano wprawdzie na pola połowę posiadanych traktorów, ale obrabiają one nie 8, jak wymagają przepisy, lecz tylko 3 hektary dziennie.

Niechęć chłopów do maszyn — twierdzą dzienniki — jest w Rosji bardzo wielka. Nie starają się oni poznać maszynerii i wskutek tego wiele maszyn ulega zniszczeniu.

„Prawda" w ostrych słowach atakuje komisariat rolnictwa, zarzucając mu, iż nikt nie troszczy się o stan i sposób wykorzystania maszyn na wsi.

Zbrodnicze zamiary komunistów

Chcieli wysadzić dynamitem cudowną grotę w Lourdes

Berlin. „Berliner Tageblat" ogłosił sensacyjną wiadomość, iż komuniści francuscy opracować mieli plan wysadzenia w powietrze dynamitem słynnej cudownej groty Matki Boskiej w Lourdes. Policja wpaść miała na trop tej występnej akcji i udaremniła zbrodniczy plan komunistów.

JAŚNIE WIELMOŻNY...

Pesymiści twierdzą, że sen jest tylko złudzeniem i prześladuje ludzi, którzy lubią przeładowywać żołądki.

Ja jestem innego zdania na ten temat. Przekonałem się bowiem, że twierdzenie to nie wytrzymuje najmniejszej krytyki.

Jako skromny urzędnik nie mogę marzyć o tym, ażeby przeładowywać żołądek, raczej obawiam się, że uległ on już chronicznemu skurczeniu na skutek stałego „zaciskania pasa", a mimo to, sny mnie czasem prześladują.

Tak np. ostatnio śniło mi się, że stałem się naraz wielkim dygnitarzem, człowiekiem zamożnym, człowiekiem, który wiele może, który olśniewa swoją elegancją i przepychem. Sen mój był tak wyraźny, że przebudziwszy się, gotów byłem w niego uwierzyć. Istotnie idąc do biura spotkałem listonosza, który wręczył mi list, co się u mnie rzadko zdarza, a na kopercie tytuł: Jaśnie Wielmożny Pan. Zdębiałem poprostu! Przystanąwszy, zacząłem dokładnie list ten oglądać ze wszystkich stron, nie wierząc własnym oczom. Ze wzruszenia zabrakło mi odwagi otworzyć go, mocno zastanawiając się, skąd to szczęście przychodzi.

Już miałem powrócić do domu przebrać się w odświętny przenicowany ostatni garnitur, by pokazać się godnie moim kolegom, lecz przyzwyczajenie i obowiązkowość wzięły górę i poszedłem podniecony do biura. Naturalnie, że pierwszą moją czynnością po przywitaniu się z kolegami musiało być odczytanie tego frapującego listu.

Znalazłszy się przy swoim biurku, mogłem już spokojnie wziąć się do przeczytania bez obawy, że dostanę zawrotu głowy i oto otworzywszy kopertę, czytam znowuż na wstępie najwyraźniej napisane: Jaśnie Wielmożny Pan X. A dalej: „Towarzystwo Popierania Hodowli Kanarków Rasowych", zaprasza niniejszym Jaśnie W. Pana o zapisanie się na członka naszego Towarzystwa, względnie o jednorazowy datek na cele i t. d..."

Nie ręczę, że gdybym był list ten czytał na ulicy, nie przewróciłbym się z oszołomienia, siedząc przy biurku uniknąłem tego, ale mimo to dzień ten miałem zmarnowany, bo co chwila nasuwało mi się pytanie, po kiego licha głupią tytułomanią niepokoi się ludzi i naraża na takie przykre rozczarowanie, ale... naiwność ludzka jest nieograniczona.

UZNANIE PRACY.

Tak się układają u nas stosunki życiowe, że zaabsorbowani codziennymi sprawami niespostrzegamy nawet, że dzieją się obok nas rzeczy, które zasługują na większą uwagę, aby je publicznie podkreślić.

Obserwując wszelkie przejawy życia społecznego, wydobywać będziemy na światło zasługi ludzi, którzy swą wytrwałą pracą zawodową przy własnych warsztatach, lub na odpowiedzialnych stanowiskach spełniają swe obowiązki wzorowo, s'użąc przykładem pracowitości, energii i obowiązkowości — Sz. Czytelników prosimy o podawanie nam nazwisk takich osób, byśmy czyniąc zadość sprawiedliwości, mogli publicznie podkreślić ich zasługi — w zamian za doznane przez nich nieraz przykrości i zawody.

* * *

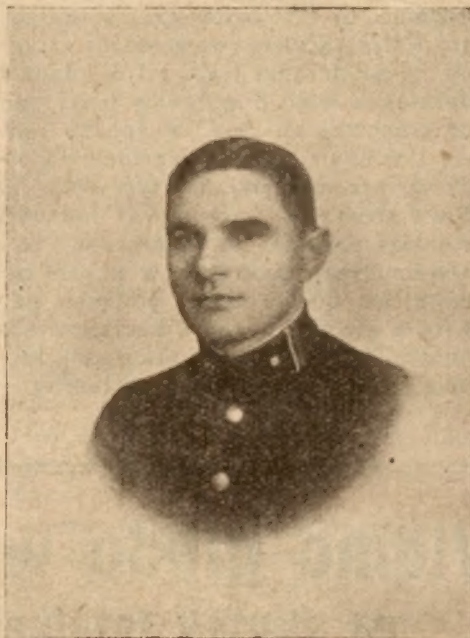
Dużo się już u nas pisało i mówiło o nasileniu ruchu pątniczego na naszym dworcu kolejowym i jego brakach. — Rzadko kto jednak interesował się bliżej tym, jak się ten ruch odbywa i komu należy zawdzięczać, że pomimo tych braków i ciasnoty, ruch ten odbywa się u nas tak sprawnie. — Rzadko kto wie o tym, że jest to wybitna zasługa kier. ruchu miejscowego dworca p K. Szadkowskiego, — co stwierdzamy niniejszym z całą przyjemnością, dodając, że jest to prawdziwie **właściwy człowiek na właściwym miejscu**.

Wiadomo, że Częstochowa ze swym Klasztorem Jasnogórskim odgrywa u nas rolę „polskiego Lourdes".

To też rokrocznie przybywają do nas tysiączne rzesze pątników z całego kraju, a nie brakuje także i cudzoziemców.

Tak np. w r. b Częstochowa gościła wyjątkowo dużo, bo do tej pory około miliona pątników, którzy przybyli ze wszystkich stron Polski przeszło 400-oma pociągami zwiększonymi specjalnie do tego celu

Wśród tak ogromnego ruchu zdarzało się nieraz, że w ciągu jednej doby pociągi przywoziły kilkadziesiąt tysięcy osób, jak to miało miejsce w związku ze zjazdem Młodzieży Akademickiej, Synodu Biskupów polskich a wreszcie z racji zjazdu Kobiet Katolickich, który liczył kilkadziesiąt tysięcy uczestniczek,



K. SZADKOWSKI

Kier. Urzędu Ruchu stacji Częstochowa.

przybyłych 48-oma specjalnymi pociągami, z ktorych każdy przywoził ponad tysiąc osób. a więc o kilkaset więcej niż przeciętnie.

Wskutek tak zwiększonej frekwencji pielgrzymek, w trudnych warunkach, jakie stwarza przyjmowanie tak dużej liczby dodatkowych pociągów w niedostosowanym do takiego ruchu dworcu, niełatwe zadanie miał do wykonania p K. Szadkowski, kierownik Ruchu stacji Częstochowa. Dokonał On tego, dzięki swej pracowitości i energii, w ktorej poprostu jest niezmordowany, gdyż potrafił trwać bez przerwy, przez 3 i 4 doby na swym posterunku, byle tylko osobiście wszystkiego dopatrzeć i przykładem zachęcić swoich współpracowników do tak wytężonej pracy. Dzięki temu cały ten ruch odbył się bez najmniejszego wypadku.

Że spostrzeżenia nasze względem p. K. Szadkowskiego są słuszne, potwierdza je uznanie organizatorów niektórych pielgrzymek, jak np. pielgrzymki z Tarnowa, którzy tak wyrażają w nadesłanym liście swoje podziękowanie:

...„Niechaj to przekonanie, że wszyscy ocenili piękne i sprawne działanie Urzędu Ruchu stacji Częstochowa, będzie dla W. P. nagrodą, jak również wdzięczne serca tysięcznych rzesz kobiet. biorących udział w pielgrzymce"...

My ze swej strony dołączamy się do tej opinii i wyrażamy życzenia, aby w Polsce było jaknajwięcej ludzi pojmujących swe obowiązki tak, jak pojmuje je p. K. Szadkowski.

Krwawe starcia w stolicy W. Brytanii

268 rannych na ulicach Londynu

Londyn był także widownią niezwykłych zajść.

Przywódca faszystów angielskich, sir Oswald Mosley, miał w dzielnicy White-Chapel, zamieszkałej przez ludność żydowską i robotniczą, odebrać rewię szeregów faszystowskich. Burmistrzowie tych dzielnic zwracali się do ministra spraw wewnętrznych, podkreślając niebezpieczeństwo tego rodzaju manifestacyj. Zydzi tej dzielnicy zebrali 100 000 podpisów pod podaniem do rządu o zakazanie odbywania tego wiecu i urządzania pochodów. Rząd jednak stanął na stanowisku, że nie może ograniczać swobody zebrań i wolności słowa.

W momencie, gdy faszyści zaczęli się zbierać, tłumy mieszkańców tej dzielnicy pod sztandarami socjalistycznymi i komunistycznemi urządziły kontrdemonstrację. W wyniku zajść kilku faszystów ciężko pobito i dziewięć osób odstawiono do szpitala. Policja skoncentrowana w ilości około 5.000 z największą trudnością powstrzymała napór tłumu na faszystów.

Do najpoważniejszego starcia między częścią podburzonego tłumu a policją, doszło na ulicy Calde. Socjaliści opanowali tutaj przedsiębiorstwo budowlane, skąd zabrano materiały dla zbudowania barykad. Celem uniemożliwienia interwencji policji konnej rozsypano na ulicy tłuczone szkło.

Jak ustalono, w czasie krwawych zajść odniosło rany 268 osób, w tej licz bie 15 policjantów, 64 rannych znajduje się w szpitalach. Liczba aresztowanych nie jest znana.

W następstwie tego osadzono w trybie przyśpieszonym dużą ilość aresztowanych, przeważnie żydów i komunistów. Przed jednym tylko trybunałem Tamizy stanęło 90 oskarżonych

Poważne rozruchy w Paryżu

Paryż. — Paryż był widownią bardzo poważnych zajść z powodu wiecu komunistycznego w Parque de Princes i kontrmanifestacji urządzonej przez społeczną partję francuską pułk. de la Rocque'a. Kontrmanifestanci z pod znaku pułk. de la Rocque'a zaczęli się zbliżać w południe w kierunku tego parku. Policja, która chroniła wejść ulicznych, wystąpiła przeciw kontrmanifestantom i wskutek tego doszło do zajść.

Oficjalny komunikat podaje, że kontrmanifestantów było 1500. W istocie było ich około 5000. Zajścia miały przebieg gwałtowny. Jest więc większa ilość rannych, w tym kilku policjantów. Ze strony oficjalnej podają ilość osób aresztowanych na 1300.

W tym samym dniu odbyła się poważna manifestacja partii socjalistycznej w Lille, która zgromadziła około 3.000 uczestników.

We Francji „urzędują" sądy rewolucyjne

Paryż. — „Journal" ogłasza pismo żony pewnego członka partii płk. de la Rocque'a do prezydenta Lebrun'a, w którym donosi, że męża jej uprowadziła niedawno w Soissons bojówka lewicowa i stawiła go w pewnej fabryce przed „sądem rewolucyjnym". Przy wykonywaniu wyroku tego sądu męża jej męczono w nieludzki sposób i wybito mu oczy.

Kilku ministrów, między innymi Rucart i Salengro, ujęło się za aresztowanymi tymczasem sprawcami i kazało ich wypuścić z więzienia.

Rozbudowa floty wojennej Niemiec

Wilhelmshaven. W tych dniach został spuszczony na wodę największy pancernik floty wojennej niemieckiej „Scharnhorst". Pancernik ten typu „d" zbudowany na zasadzie anglo - niemieckiej umowy morskiej posiada wyporność 26 tys. ton. W wygłoszonym przemówieniu zaznaczył gen. Blomberg, że krążownik ten symbolizuje odzyskanie równości praw przez Rzeszę a zarazem i nowy krok do agresywności.

SZKOŁA ŻYCIA

Charakter narodowy Anglików.

Wychowanie Anglika jest po większej części na praktycznej oparte podstawie. Dla niego od wieków, tylko *rzeczywiste życie* było szkołą doświadczenia; dom zaś i pierwsze nauki były jedynie środkami kształcenie ułatwiającymi. Dlatego też w Anglii — charakter, w Niemczech, a także i u nas — uczciwość mają pierwszeństwo.

Daleko pożyteczniejszym w oczach Anglika, nad wychowanie przy stoliku szkolnym, jest wychowanie *przy kantorku kupieckim i warsztacie rzemieślniczym*, przy przędzalni, za pługiem, w wirze ulicznego handlu, słowem we wszystkich zawodach, gdzie jest bezpośrednie zetknięcie się z rzeczywistym życiem. Ta metoda wykształcenia „w wirze światowym", gdzie jest według wyrażenia Goetego, rzeczywista kolebka charakteru, jest dla Anglika ideałem, którego żadne uczone studia i stosy książek zastąpić nie są w stanie. W tym duchu wyraża się Bacon: „Nabyte wiadomości nie uczą nas sposobu obchodzenia się z nimi, lecz jest to mądrość po za nimi i nad nimi leżąca, którą tylko własnym zdobywamy doświadczeniem".

Z tymi uwagami, kładącymi za warunek ścisłą spójnię szkoły z życiem, suchej teorii z trzeźwą praktyką, należy porównać zdanie Goetego o tym przedmiocie. Mówi on, że ze wszystkich umiejętności to tylko nam się zostaje, co praktycznie zużytkować umiemy. A gdzieindziej znowu: „Nikt niczego przez samo przysłuchiwanie nauczyć się nie zdoła, a jeśli się pewnymi rzeczami samodzielnie nie zajmie, będzie miał tylko powierzchowną i połowiczną ich znajomość". Goete, ów głęboki myśliciel i znawca życia, w następujący sposób wyraził zdanie swoje o narodowym charakterze Anglików:

„Dziwna to w istocie rzecz — mówi on — bądź to w pochodzeniu, bądź w ziemi, bądź w swobodnej konstytucji, bądź wreszcie w wychowaniu leżąca — dosyć, że Anglicy w wielu względach zdają się mieć nad innymi narodami pierwszeństwo. Wszak u nas w Wejmarze małą tylko ich cząstkę widzieć można, i to zaprawdę nie najlepszą; ale cóż to są wszyscy za dzielni i przystojni ludzie A chociaż tak młodo do nas przybywają, nie zdają się jednak w owej niemieckiej obczyźnie być obcymi i nieśmiałymi, przeciwnie, zjawienie się ich i sposób obejścia w towarzystwie ma w sobie tyle pewności, że zdawaćby się mogło, iż wszędzie czują się panami i że świat cały do nich należy".

Anglik jest przede wszystkim człowiekiem praktycznym, który pożytek i celowość w danej rzeczy na pierwszym ma względzie Nie lubi on szermować słówkami, ale spokojnie i stale zmierza do czynu, bo człowiekiem czynnym jest on na wskróś. (Anglik mniema, że piekło jest dobrymi wybrukowane chęciami). Spokojny, niehamowany żadnymi ubocznymi względami, kieruje on wzrok zimnego rozsądku ku prawdzie, i działa kiedy potrzeba z żelazną wytrwałością Przejęty egoistyczną miłością dla tego wszystkiego co jest swoiskim, przede wszystkim dla swej rodziny, a potem do swego kraju należy.

Duch samodzielności, objawiający się w działaniu pojedynczego człowieka, jest charakterystyczną Anglika właściwością Anglia to — wskutek swego wyspiarskiego położenia, które ją zawczasu do handlu i żeglugi usposobiło, walcząc z ciągłymi niebezpieczeństwami, otaczającymi żeglarzy i będącymi najlepszą szkołą wytrwałości — wykształciła w mieszkańcach swoich owego ducha samodzielności, który w biegu wieków pod niecany i żywiony był ciężką walką i klęskami takimi, jak najazd Duńczyków, zdobycze Normanów i t. d; ona wytworzyła nową wolnomyślną konstytucyę, która się stała wzorem i przykładem dla innych.

Składajmy ofiary na Fundusz Obrony Narodowej!

* * *

Postęp narodowy jest rezultatem indywidualnej pilności, indywidualnej siły i prawości, tak jak z drugiej strony upadek narodu jest wynikiem indywidualnej ospałości, upadku obyczajów i niedołęstwa.

* * *

Prawdziwa wielkość nie jest wrodzoną ale dostępną dla tych, którzy mają odwagę pracować. Kto więc posiada odwagę, wytrwałość siłę duszy, pilność i charakter, ten ma kapitał niezbędny dla pomocy własnej, to jest do osiągnięcia pożądanego celu, przez zastosowanie wszystkich swoich sił w obranym zawodzie.

* * *

Jeżeli sam czemu podołać nie możesz, to złącz się z innymi, którzy tego samego co ty pragną, a wiele dobrych sił w połączeniu stworzy jedną wielką potęgę.

Uczmy się nowej pisowni!

LEKCJA III.

Wyrazy zakończone na **eja** — **ea**

Poza wyrazami rodzimymi: *knieja, nadzieja*, [zawieja i t. z wyrazów zapożyczonych na *-eja* kończą się:

aleja
epopeja
onomatopeja
prozopopeja

-ei, -eję, -ejo, -eją; *te* eje, *tych -ei*, -ejom, -ejami, *w* -ejach

Natomiast na *ea* kończą się:

farmakopea
gwinea
idea
kamea
orchidea
teodycea

ei, -eę, -eo, -eą; *te* -ee, *tych ei*, -eom, -eami, *w* -each

Imiona własne na *-eja* lub *-ea* odmieniają się tak samo jak wymienione rzeczowniki pospolite, np.:

Pompeja, -ei, -eję. Korea, -ei, eę..

O zdrowiu.

Zdrowie to najcenniejszy skarb człowieka.

Już wielki nasz poeta Jan Kochnowski powiedział:

„Szlachetne zdrowie
Nikt się nie dowie,
Jako smakujesz
Aż się zepsujesz"...

O tym wszyscy wiemy, [ale niestety ilu z nas nie zna lub nie przestrzega najważniejszych przepisów higieny. A są one tak nieodzowne dla zdrowia, jak czyste powietrze dla płuc.

Dlatego starajmy się o zachowanie tych wskazań i stosujmy je w naszym życiu codziennym.

Do najważniejszych z nich zalicza się — **czystość.** Jak wielkie ma ona znaczenie dla zdrowia, świadczy chociażby to, że w najgroźniejszych chorobach zakaźnych pierwszym warunkiem postawionym przez lekarza jest — zachowanie przez pacjenta jaknajwiększej czystości. Nieprzestrzeganie czystości jest najczęstszym źródłem chorób zakaźnych. Dlatego winniśmy się tego wystrzegać, mając na uwadze swe zdrowie.

Przede wszystkim pamiętajmy o tym, że ręce nasze są roznosicielami zarazków chorobotwórczych, bo za pośrednictwem nich przejmujemy od innych bakterje, które rozchodząc się po całym ciele, atakują nasz organizm.

Jeżeli organizm jest na tyle odporny i silny, że potrafi przeciwstawić się tym zarazkom i zwalczyć je, to choroba jest uniknione. W przeciwnym zaś razie następuje zakażenie. Dlatego też zdarza się często, że obcując bezpośrednio z chorymi zakaźnymi „nie dostajemy" tej choroby (odporny organizm), w większości zaś wypadków — nieszczęście to nas nie omija.

Wobec powyższego pamiętajmy o tym, że:

1) przed każdym posiłkiem **należy myć ręce starannie ciepłą wodą** (w braku takiej — zwykłą) **z mydłem.**

2) **jamę ustną i zęby należy płukać po każdym jedzeniu** (zęby myć własną szczoteczką i proszkiem do zębów), a szczególnie przed pójściem na spoczynek i rano przed śniadaniem.

3) nie podawać nikomu ręki, mając ją spoconą. Wreszcie bardzo ważne: kasząc, szczególnie przy chorobach zakaźnych, jak: gruźlicy, grypie i innych, zasłaniać sobie usta chusteczką lub ręką i nie pluć nigdy na podłogę. **Plwocina jest rozsadnikiem chorób zakaźnych.**

Są to najważniejsze środki zaradcze przed chorobami.

Pamiętajmy o tym, że „grunt — to zdrowie!" i — starajmy się w życiu do tego stosować.

Nowe loty pasażerskie

Zamierzonym jest wprowadzenie połączeń umożliwiających przelot z Warszawy do Tel Avivu w ciągu jednej doby. Wymagałoby to uruchomienia pierwszej nocnej linii lotniczej w Polsce, gdyż lot musiałby się rozpocząć o godz. 1-szej w nocy z Warszawy, tak, aby samoloty na godz. 19 wiecz. tego samego dnia mogły dotrzeć do Tel-Avivu.

Żydowskie wyrostki z Warszawy na pomoc komunistom hiszpańskim

Przed kilkoma tygodniami zaginęli z domu rodziców dwaj młodzieńcy żydowscy: 20 letni Abraham Fiszman i jego kolega Pinchos Kirnberg. Rodzice wszczęli poszukiwania za zaginionymi, z początku na własną rękę, następnie przez policję. Poszukiwania nie odniosły jednak skutku.

W ubiegłym tygodniu rodzice otrzymali listy od rzekomo zaginionych, w dtórych ci komunikują, że udało się im kotrzeć do Madrytu, gdzie wstąpili **do milicji, walczącej po stronie rządu.**

W dniu wczorajszym rodzice Abramka Fiszmana otrzymali zawiadomienie z Madrytu, że F podczas bitwy został ranny i następnie zmarł w szpitalu.

I ci żydzi mają jeszcze czelność zapewniać nas o swej lojalności

Rozwiązanie „Związku Wolnej Myśli" w całym Kraju.

Po stwierdzeniu, że „Związek Wolnej Myśli" nadal uprawia działalność wywrotową, komisarz zarządu woj. Jaroszewicz wydał decyzję całkowitego rozwiązania tej organizacji, przyczem ulegają rozwiązaniu jej oddziały, których ok. 20 było w całym kraju. Wszystkie miasta, w których znajdują się oddziały organizacji, otrzymały telefonogramy, nakazujące opieczętowanie lokali i rozwiązanie tych oddziałów.

Ile kosztowały wybory w Łodzi?

Miejski referat wyborczy w Łodzi, poza przygotowaniem dokumentów wyborczych dla archiwum miejskiego, dokonuje obecnie wyliczenia kosztów ostatnich wyborów do Rady Miejskiej w Łodzi.

Jak się okazuje Gmina miejska wydatkowała na koszta wyborów w Łodzi około 80 tys. złotych.

1.000.000 zł. na kredyty dla kupiectwa detalicznego.

Na podstawie uzyskanego kredytu redyskontowego w wysokości 1 miliona złotych. Bank Zw. Spółek Zarobkowych za pośrednictwem swych oddziałów, rozpocznie obsługę kredytową kupiectwa. Omawiany kredyt udzielany będzie na podstawie opinii władz organizacji wchodzących w skład Naczelnej Rady Zrzeszeń Kupiectwa Polskiego

Uruchomienie kom. lotniczej Warszawa — Ateny.

Warszawa. — W cywilnym porcie lotniczym na Okęciu odbyła się uroczystość otwarcia polskiej komunikacji powietrznej Warszawa — Ateny.

Symbolicznego otwarcia linii dokonał p. wiceminister komunikacji Piasecki, wywieszając na samolocie tablicę Warszawa — Ateny.

Wiadomości w kilku wierszach

Z KRAJU

Na konferencji gospodarczej w połowie bieżącego miesiąca wicepremier Kwiatkowski mówił: „...stoimy przed możliwością dokonania wyraźnego i mocnego skoku w zwyż... Żaden jednak rząd nie dokona cudu w środowisku biernym lub stałym. Praca, energia, talent, uczciwość są podstawą rozwoju państw i społeczeństw".

Święte słowa! Oby je jak najprędzej zrozumiano.

Nie przebrzmiały jeszcze echa samobójstwa pary nauczycielskiej w Krakowie, rozdzielonej bezdusznym rozkazem kuratora, a już zaszedł nowy wypadek, świadczący, jak dalece wyczerpuje nerwy stosunek niektórych dygnitarzy do podwładnych petentów. Oto w poczekalni Ministerstwa Skarbu postrzelił się zredukowany urzędnik monopolu tytoniowego, po kilkodniowym wielogodzinnym wyczekiwaniu na audiencję u dyrektora personalnego ministerstwa.

Bez końca trwa krytyka polskiej polityki motoryzacyjnej. Już chyba niema Polaka, któryby nie oburzał się i nie przerażał pocichu obecnym stanem rzeczy. Drobne ulgi podatkowe dla kupujących nowe samochody dadzą równie drobne rezultaty. Cała Polska powinna się wstrząsnąć; powinny odbywać się wiece, demonstracje, wszystkie organizacje powinny głośno protestować.

— **Sto gmachów szkolnych** potrzeba miastu Łodzi dla zaspokojenia szkolnictwa powszechnego. Stan zaś dotychczasowego posiadania wynosi zaledwie kilkanaście budynków.

Reszta szkół mieści się w lokalach prywatnych przeważnie zupełnie niedostosowanych do właściwych potrzeb. W celu choćiażby stopniowego łagodzenia tego stanu rzeczy, należałoby wznosić rocznie przynajmniej 3 nowe gmachy szkolne.

Zdumiewającym jest, że tak bogata Łódź, z której obcy kapitał czerpie miljonowe zyski, nie potrafi zaspokoić najważniejszych potrzeb swego szkolnictwa.

— **20.700 dzieci** skorzystało z kolonii letnich na terenie województwa kieleckiego w roku bież. Ogólne wydatki, związane z organizacją kolonii letnich wyniosły w ub. roku zł. 399.000.

— **W Radomiu** w Sądzie Okręgowym toczy się proces kilku b. urzędników skarbowych z głównym oskarżonym b. naczelnikiem U r z ę d u Krzysztofowiczem na czele, o nadużycia popełnione przez nich w ciągu 8-iu lat na szkodę skarbu państwa.

Ciekawe, że pomimo istniejących kontroli, nadużycia te przez tak długi okres czasu udawały się.

— **Delegacja żydowska** u p. premiera Składkowskiego, przedłożyła skargi na bojkot gospodarczy żydów i bezrobocie wśród młodzieży żydowskiej.

Za cenę 1 lub 2 papierosów nabyć możesz numer „Nowej Polski" a znajdziesz w nim oprócz wiadomości bieżących niejedną cenną wskazówkę i uwagę która zadecyduje o powodzeniu w całym Twym życiu.

Ze świata

Poświęcenie okrętu „Błyskawica"

Londyn. — Odbyła się tu na wyspie Wight uroczystość spuszczenia na wodę drugiego leadera flotowego O.R.P. „Błyskawica". Chrztu statku dokonała małżonka ambasadora R. P. Edwarda Raczyńskiego. „Błyskawica" O. R. P. jest siostrzanym statkiem O.R.P. „Grom" spuszczonym na wody w czerwcu r.b. Oba okręty mają wyporność 2.200 ton i stanowią oddzielną klasę między kontr torpedowcami a małymi krążownikami.

Nowy kurs lira włoskiego

Rzym. — Agencja Stefani ogłasza następujący komunikat: Rada Ministrów po dokładnym zbadaniu sytuacji monetarnej zatwierdziła dekret określający nową wartość lira w stosunku do złota, biorąc pod uwagę dewaluację głównych walut światowych. W konsekwencji wartość lira została określona na 4.677 grama czystego złota za 100 lirów, podczas gdy wartość nominalna według parytetu z 1927 r., wynosiła 7 919 gramów czystego złota.

Ustawa włoska przewiduje także możliwość późniejszego wyrównywania kursu lira w granicach 10 proc.

Poza tym rada ministrów uchwaliła wypuścić pożyczkę z której pociągnięte fundusze mają służyć do wykorzystania rezultatów zwycięstwa w Afryce wschodniej i dostarczenia krajowi niezbędnych środków dla zagwarantowania obrony narodowej.

Następnie rada ministrów uchwaliła dekret o kontroli cen wewnętrznych, celem uniemożliwienia wzrostu kosztów utrzymania, oraz stwierdziła w sposób jak najbardziej kategoryczny, że polityka włoska, zmierzająca do zapewnienia maksimum samowystarczalności gospodarczej, będzie prowadzona nadal, gdyż stanowi to podstawowy warunek obrony narodowej.

Dewaluacja korony czeskiej.

Praga. Wydano komunikat oficjalny, że zbierze się komitet gospodarczy Rady Ministrów, by wspólnie z Bankiem Narodowym opracować projekt ustawy o zniżeniu wartości złota w koronie.

Według wiadomości ze źródeł wiarygodnych, dewaluacja korony wyniesie około 16 proc.

Wiadomości w kilku wierszach

z zagranicy

— **Madryt w ogniu** z trzech stron. Sukcesy wojsk powstańczych pozwoliły zbliżyć się już im do Madrytu, tak, że stolica znajduje się obecnie bezpośrednio pod ogniem nacierających z 3-ch stron wojsk powstańczych.

— **Premier** węgierski Gembesz zmarł w sanatorium w Neuwittelsbach pod Monachium.

— **Zderzenie pociągu** motorowego z towarowym nastąpiło na linii kolejowej Terni — Sulmona. 7 osób, w czym 2 kolejarzy, zostało zabitych, a 35 rannych.

WIADOMOŚCI Z KRAJU

Kronika Częstochowska

Z wiecu Kupiectwa Polskiego

Dnia 4 bm. odbył się w obszernej sali Magistratu Nr. 8 wiec Chrześcijańskiego Kupiectwa z miasta i powiatu, zwołany przez Stow. Kupc. Pol. w Częstochowie.

Udział w nim wzięło około dwustu przedstawicieli Kupiectwa Chrześcijańskiego, z p. dyr. Siekańskim, z ramienia Izby Przem. - Handlowej w Sosnowcu

Celem tego wiecu było zainteresowanie Kupców Polskich sprawą zbiórki na FON, a w szczególności kupna samolotu wojskowego dla naszej armii.

Przewodniczył prez. red. Wilkoszewski, asesorowali pp.: dyr. Siekański, Jankowski, Tola, Radziejewski, red. Cz. Nowicki i Jarząbek. Sekretarzował p. Kasprzyk.

Po wygłoszonych referatach przez p. dyr. Siekańskiego na temat nowelizacji ustawy o ochronie lokali handlowych, red. Cz. Nowickiego na temat handlu polskiego w nowych warunkach gospodarczych, radnego E. Zarzeckiego na temat spraw kupiectwa na terenie samorządu i kas bezprocentowych i mgra. Z. Orłowskiego o sposobie organizacji zbiórki, zebrani uchwalili rezolucję następującej treści:

„Zebrane w całości kupiectwo polskie przyłącza się do akcji zbiórki na zakup samolotu dla Armii i deklaruje gotowość współpracy z utworzonym Komitetem aż do całkowitego osiągnięcia zamierzonego celu“.

Ze swej strony apelujemy do tych wszystkich kupców chrześcijańskich, którzy nie wzięli udziału w wiecu, aby solidarnie spełnili swój obowiązek i przyłączyli się chętnie do zbiórki.

Z Tygodnia Szkoły Powszechnej.

W dniach od 2 — 8 b. m. odbył się w całej Polsce III Tydzień Szkoły Powszechnej, na rzecz akcji „Towarzystwa Popierania Budowy Publicznych Szkół Powszechnych“, z którego dochód przeznaczony jest na powiększenie funduszu tego Towarzystwa.

Święto Chrystusa-Króla.

Doroczne święto Chrystusa Króla odbędzie się dn. 25 bm. z udziałem wszystkich organizacyj społecznych i młodzieży szkolnej.

Z ruchu pątniczego.

Większe pielgrzymki przybyły: ze Śląska Opolskiego w liczbie 360 osób, z Pawłowa 700, z Dubna 900 i z Siedlec 1200.

Zawody strzeleckie.

Zawody strzeleckie o „Odznakę Strzelecką“ i pod nazwą „10 strzałów ku chwale Ojczyzny“ rozpoczynają się z dniem 6 października na strzelnicy w „Ognisku Niepodległości“ (Pułaskiego 2), i trwać będą do odwołania.

Z TEATRU.

Miejski Teatr Kameralny wystawia świetną komedię w 3-ch aktach A. Picarda p. t. „Kiki“ z M. Chmurkowską i St. Dębiczem w rolach głównych. Komedię tę powinni wszyscy bez wyjątku zobaczyć.

Początek przedstawień o godz. 8.30 wiecz.

ZE SPORTU.

W niedzielę dn. 11 b m. o godz. 2.30 p.p. na boisku stadionu im. Marszałka Piłsudskiego rozegrany zostanie finałowy mecz piłki nożnej o wejście do ligi, pomiędzy „Cracovią“ a „Brygadą“.

Niewątpliwie spotkanie to stanie się największą sensacją tego dnia i zgromadzi na boisku „Brygady“ tysiączne rzesze miłośników sportu.

Kiedy poczta
może protestować weksle?

Ukazało się nowe rozporządzenie min. sprawiedliwości wydane w porozumieniu z min. poczt. i tel. W myśl rozporządzenia urzędy i agencje pocztowe mogą sporządzać protesty weksli z powodu niezapłacenia sumy nie wyżej jak na dwa tysiące złotych.

Urzędy i agencje pocztowe nie mogą sporządzać protestów weksli, jeżeli weksle te były wystawione w języku innym aniżeli państwowym (wyjątek Śląsk i Poznańskie, gdzie mogą być wystawiane w języku niemieckim) lub na walutę zagraniczną, wreszcie nie może urząd pocztowy sporządzić protestu weksla, wystawionego na obszarze W. M. Gdańska choćby w walucie polskiej.

Poczta płaci.

Ministerstwo poczt i telegrafów ustaliło wysokość odszkodowań, jakie płacone będą za zaginione przesyłki pocztowe w obrocie zagranicznym. Na podstawie zawartych przez Polskę konwencji pocztowych, odszkodowania te przerachowane będą według kursu 170 zł. równych 100 frankom złotym. Odszkodowania za zaginione listy polecone, wysyłane zagranicę wynosić będą złotych 85.

Obniżenie ceny elektryczności w Warszawie

Z Warszawy donoszą, że wprowadzona zostanie nowa taryfa za prąd dostarczany przez elektrownię miejską.

Opracowane zostały dwa systemy taryfowe, które od początku przyszłego roku zastąpią dotychczasową taryfę. Są to: 1) taryfa stała z cenami obniżonymi od 10 do 15 proc. w porównaniu z obowiązującymi dzisiaj, 2) oraz taryfa blokowa.

Pierwsza z nich przeznaczona jest dla odbiorców, korzystających z elektryczności jedynie do oświetlenia swych mieszkań. Druga, dzięki niskim cenom, gdyż dochodzącym aż do 12 gr. za kwh. przedstawia się korzystnie dla odbiorców.

P. Prezydent w Poznaniu

Poznań. — Przybył do Poznania P. Prezydent R. P. profesor I. Mościcki w towarzystwie ministra W. R. i O. P. profesora Świętosławskiego oraz świty. Na spotkanie P. Prezydenta wyjechał do Strzałkowa wojewoda poznański płk. A. Maruszewski.

Na wystawie „Sztuka, Kwiaty, Wnętrze“ wykończone zostały ostatnie stoiska, przygotowano wszystko na uroczystość otwarcia, której dokona P. Prezydent R. P.

Wódz naczelny
w stolicy Podhala

Nowy Sącz. — Przybył do Nowego, Sącza Naczelny Wódz gen Śmigły Rydz ażeby wziąć udział w święcie dzielnych synów podhalańskiej ziemi. To wyróżnienie I-go pułku strzelców podhalańskich przez Naczelnego Wodza łączy się z faktem. że pułk ten w roku 1920 walczył pod rozkazami ówczesnego dowódcy trzeciej armii gen. Śmigłego Rydza, odznaczając się chlubnie tak przez zajęcie Kijowa jak i następnie w rozgromieniu wroga pod Warszawą, uderzając nań z nad Wieprza.

Następnie Naczelny Wódz wziął udział w akademii 1 pułku strzelców podhal., urządzonej w Sokole, na której wygłosił przemówienie o potrzebie konsolidacji narodu z armią.

Uspokojenie walutowe
w Polsce.

Oficjalny komunikat o decyzji utrzymania dotychczasowego parytetu złota waluty polskiej wywołał w całym kraju uspokojenie i powrót do złotego.

W bankach i kasach oszczędności zaznacza się wzmożony przypływ lokat oszczędnościowych.

Projekt obniżenia opłat
przy egzekucjach.

Na ostatnim zjeździe dyrektorów Izb skarbowych rozważana była sprawa zmiany przepisów o przymusowym ściąganiu podatków. Zmiana ta ma iść w kierunku potanienia kosztów egzekucyjnych. Obecnie min. skarbu projekt ten opracowuje.

Przede wszystkim przewiduje się obniżenie opłat za różne upomnienia. Poza tym rozważana jest sprawa, aby wszelkie czynności, związane z pobieraniem podatku, załatwiały samorządy.

Rekord pociągów
popularnych.

Pociągi popularne w Polsce, które — jak wiadomo — odgrywają doniosłą rolę na polu propagandy turystyki wewnętrznokrajowej, wykazują w bieżącym roku niezwykły rozwój.

Wpływy P. K. P. z pociągów popularnych urządzonych w sierpniu b. r. wyniosły 745 890 zł., podczas gdy w sierpniu zeszłego roku koleje utargowały z tego tytułu 578.852 zł.

Rzemiosło i Handel Polski

Zamieszczone poniżej adresy chrześcijańskich firm handlowych i rzemieślniczych polecamy uwadze i poparciu naszego społeczeństwa

Handel skór

KIMLA Fr. — Stary Rynek 24
OLCZYK L. — Nadrzeczna 10 i Stary Rynek 26

Instalacje elektryczne

PIOTROWSKI — ul. Kordeckiego

Kanaliz. i wod. instalacje

SUCHECKI A. — Najśw. Marii Panny 10
ZIELIŃSKI — ul. Kazimierza

Kolektury Loterii Państwowej

EGER A. — Najśw. Marii Panny 14

Pracownie grawersko-jubilerskie

CYGANOWSKI L. W. — Al. Kościuszki 2/6
SZELĄG St. — Najśw. Marji Panny 40

Pracownie krawieckie

BIELECKI J. — Al. Kościuszki 2/6

Pracownie mebli

WITKOWSKI St. — Podwójna 12, przy R. Narut.

Przedsiębiorstwa robót budowl.

RACHWAŁ Fr. — Racławicka 5

Pracownie szewskie

HAMIK J. — Warszawska 55
SZEWCZYK Wł. — Wesoła 13

Pracownie zegarmistrzowskie

WALAROWSKI IGNACY — Al. Kościuszki 2/6 (w domu Banku Ludowego)

Pralnie chemiczne bielizny i gard.

PIĄTECKA S. — Warszawska 60

Składy węgla i koksu

„PŁOMIEŃ"—Al. Wolności 40/42 St. Świerzowski

Sklepy żelazne i mater. budowlane

STANISŁAWSKI Z. — Rynek Narutowicza 35

Warsztaty ślusarsko-mech.

GOMÓŁKA P. — Gen. Dąbkowskiego 8
HESS J. — Wilsona 32
KOSIK B-cia — Warszawska 21
PAWEŁCZYK H. — Św. Barbary 1
RUTKOWSKI J. L. — Aleja Kościuszki 1/5

Zakłady fryzjerskie

JAGUSIAK K. — Pogodna 6/8
KRAKOWIAK J. — Warszawska 131, r. Cment.
ROBAK J. — Jasnogórska 22

Zakłady kotlarskie i spawanie metali

RAK Fr. — Wilsona 40

Zakłady malarskie i prac. szyldów

HALKIEWICZ J. — Najśw. Marii Panny 57
LIPKE S. — Najśw. Marii Panny 48
ROSTKOWSKI — Najśw. Marii Panny 18

Zakłady radiotechniczne

„FADA-RADIO" Dyderski Fr. — N. M. Panny 18
MACHEJKO L. — Najśw. Marii Panny 16
„PHILIPS-RADIO" Stankiewicz A. — Aleja 36

Zakłady stolarskie i cies.

ŚWIERZY J. R. — Narutowicza 19/23
SZCZEPANIK W. — Brzeźnicka 62

Prenumerata z przesyłką lub odnoszeniem do domu roczna zł. 5.— półroczna, 3.—, kwartalna zł. 1.50.
CENY OGŁOSZEŃ: Cała strona zł. 200.— 1/2 zł. 120.— 1/4 zł. 70.— 1/8 zł. 40.— 1/16 zł. 25.— Ogłoszenia drobne od zł. 3.— począwszy.

Redaktor i Wydawca: **Czesław Nowicki** Kierownik Literacki: **Mieczysław Mielczarek**

Drukarnia „UDZIAŁOWA" Częstochowa, Najśw. Marji Panny 41